

Kultura języka polskiego współcześnie

Marta Mikosińska

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnowie – Instytut Humanistyczny
Adres do korespondencji: martamiko@poczta.fm

Historia artykułu:

Otrzymano: 04.07.2018
Zrecenzowano: 07.03.2019
Opublikowano: lipiec 2019

Abstrakt

Autorka – polonistka i specjalistka w zakresie emisji głosu – dokonuje przeglądu wybranych badań językoznawców na temat kultury języka polskiego. Zwraca uwagę na rozmaite zjawiska, jakie wchodzą w zakres tego pojęcia. Opisuje współczesną normę językową oraz kryteria poprawnościowe stosowane w praktyce kulturalno-językowej. Przedstawia postawy użytkowników języka wobec normy i tendencje rozwojowe we współczesnym języku mówionym.

Słowa kluczowe: kultura języka, norma, kryteria, wymowa, użytkownicy języka

Termin „kultura języka” w tradycyjnym rozumieniu obejmuje to, co kiedyś w dydaktyce uniwersyteckiej nazywano „zagadnieniami poprawności i kultury języka”. Ten nurt, został zapoczątkowany jeszcze w lingwistyce XIX-wiecznej, a ugruntowany XX-wiecznymi publikacjami między innymi: Stanisława Słońskiego, Stanisława Szobera, Zenona Klemensiewicza czy Witolda Doroszewskiego. W centrum uwagi znalazły się więc błędy językowe i walka z nimi. Halina Kurkowska przypisała temu terminowi trzy znaczenia: 1) „działalność zmierzającą do udoskonalenia języka i umiejętności posługiwania się nim w sposób poprawny”. 2) „stopień umiejętności posługiwania się językiem”, 3) dział językoznawstwa stosowanego¹.

Współcześnie określenia „kultura języka” używa się w kilku znaczeniach²:

1. Jako umiejętność mówienia i pisanie poprawnego i sprawnego, czyli zgodnego z przyjętymi w danej społeczności regułami (normami) językowymi i wzorcami stylistycznymi. Kultura języka, rozumiana jako zespół wymienionych tu umiejętności, jest wartościowana dodatnio.

2. Kultura języka jako działalność kulturalno językowa – różnorodne zabiegi i działania, takie jak udzielanie porad językowych, upowszechnianie wiedzy o języku czy opis norm językowych.

3. Kultura języka jako synonim postawy wobec języka osób, które się tym językiem posługują – określony stan świadomości językowej użytkowników języka.

4. Kultura języka jako nazwa tej dyscypliny naukowej, albo – szerzej – typu myślenia humanistycznego. Przedmiot wykładany na wyższych uczelniach (przede wszystkim na wydziałach polonistycznych).

Do składników kultury języka zaliczamy: poprawność językową, na którą składają się zarówno znajomość reguł, norm gramatycznych, kryteriów poprawnościowych ogólnie obowiązujących i stosowanie ich w praktyce oraz sprawność językową, czyli umiejętność wyboru takich środków językowych, które są najodpowiedniejsze w danej sytuacji komunikacyjnej. Tradycyjnie uznawanym składnikiem właściwego używania języka jest właśnie jego poprawność. O poprawności językowej decyduje posługiwanie się językiem zgodnie z jego normą. Od końca lat 80. XX wieku w zakres składników „kultury języka polskiego” włącza się także etykę, rozumianą jako przekazywanie komunikatu prawdziwego w sposób uczciwy, rzetelny i przyjazny dla odbiorcy³. Etyka kontaktów językowych w polskiej kulturze słowa jest przedmiotem zainteresowań badawczych i humanistycznej troski Jadwigi Puzyniny. Autorka *Języka wartości* stała się rzeczniczką pełniejszego, wieloaspektowego traktowania kultury języka.

Kultura języka zainteresowana tylko poprawnością językową dowodzi traktowania języka wyłącznie jako narzędzia działania człowieka, i to rozumianego jako *homo faber*, oraz sprawowania formy i jej realizacji wobec treści do formy i jej realizacji wobec treści. Tymczasem kontakty językowe należy rozpatry-

1. H. Kurkowska, *Teoretyczne zagadnienia kultury języka*, [w:] D. Butler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa, 1973, s. 58–61.

2. Por. A. Markowski, s. 15–17

3. Por. A. Markowski, tamże, s. 19.

wać w wymiarze duchowym człowieka, z uwzględnieniem jego podstawowych potrzeb i praw⁷⁴.

Etyka słowa jest także ważnym warunkiem udanego aktu mowy, ponieważ zakłada określoną postawę nadawcy tekstu wobec jego odbiorcy, a także właściwy stosunek odbiorcy tekstu do jego nadawcy. Z etyką słowa łączymy także zasady uprzejmego kontaktu. Etykieta językowa stanowi tylko część zasad dobrego wychowania i zachowania. Jest to zbiór regulowanych normami zachowań grzecznościowych w różnych sytuacjach pragmatycznych⁵. Polska etykieta językowa jest wyrazem aprobowanego społecznie modelu grzeczności.

Grzeczność językowa, czyli używanie przez mówiących określonych wyrażeń językowych o funkcji grzecznościowej (zwanym popularnie zwrotami grzecznościowymi), powiązana jest ściśle z **grzecznością niejęzykową** (niewerbalną)⁶. Grzeczność niejęzykowa dzieli się na grzeczność ponadjęzykową, czyli uwzględniającą fonetyczne cechy mówienia, takie jak: intonacja, barwa głosu, natężenie głosu, tempo mówienia – oraz grzeczność pozajęzykową, do której zalicza się: mimikę, gesty, postawę i ruchy ciała, sposób „zagospodarowania” przestrzeni, w tym odległość od odbiorcy⁷.

Sprawnie posługiwanie się językiem oznacza zatem także mówienie zgodne z zasadami etykiety językowej, czyli grzeczności językowej.

Przez mówienie dobre rozumie się wypowiedzi estetyczne, w tym językowo poprawne i nie obraźliwe. Grzeczność jednak, wg J. Puzyniny, nie zależy bezpośrednio od norm moralnych.

Normy grzeczności (...) w odróżnieniu od moralnych nakazują różne formy zachowania po to, aby ktoś sądził, że ktoś drugi jest mu przyjazny, że go aprobuje itp. Podczas gdy normy moralne nakazują rzeczywistą życzliwość wobec innych ludzi i ich aprobowanie. Tak więc uprzejmość, grzeczność może być wyrazem norm szacunku i życzliwości, może też być wyrazem zakłamania...⁸.

Kultura słowa wiąże się, z szacunkiem i życzliwością wobec „innego”, niezależnie od jego statusu społecznego, wieku, podstaw światopoglądowych i stanu moralności.⁹ Jednak dla wie-

lu współczesnych użytkowników języka etyka słowa nie jest wartością cenioną i przestrzeganą. Na co dzień spotykamy się z przejawami braku kultury słowa w różnych miejscach (środkach masowego przekazu, na ulicy, w środkach komunikacji miejskiej itp.).

Antonina Grybosiova zwraca uwagę na związek etyki społecznej z dla kulturą słowa:

Na szczególną uwagę zasługuje sprawa szacunku dla osoby ludzkiej, niezależnie od jej pochodzenia społecznego, koloru skóry, narodowości, religii, obyczajów, poglądów politycznych itp. Graffitiarze, autorzy tekstów „śpiewanych”, manifestujący przeciw czemuś dają niejednokrotnie wyraz stereotypom w postaci najniebezpieczniejszej i najszkodliwszej. Uprzedzenia przybierają postać językową: X jest *inny* niż MY, a więc X jest gorszy od NAS¹⁰.

J. Puzynina zauważa, że problem etyki języka jest jednak ważny nie tylko z punktu widzenia aktualnych wypowiedzi wszelkiego rodzaju, ale też tego, co „odkłada się” w systemie danego języka i w masie tekstów, które poświadczają jakość kultury ludzi posługujących się w danej epoce tym językiem¹¹.

Ważnym składnikiem kultury języka jest także estetyka słowa, czyli ocenianie tekstu pod kątem dodatnich wrażeń estetycznych.

Jako („miłe dla ucha”, „przyjemne”) odbiera się te teksty mówione, które są wyraźnie artykułowane, wymawiane z odpowiednią modulacją głosu, akcentowane zgodnie z polską normą wzorcową. Jako nieestetyczne („brzydkie”, „chropowate”) odczuwa się natomiast teksty niedbale wymawiane z pomijanymi („połykanymi”) głoskami, mówione cicho i monotonicznie albo – przeciwnie – wykrzykane z jednolitym akcentem paroksytonicznym, także w wyrazach i formach, które wymagają innego akcentowania¹².

Zenon Klemensiewicz grzeczność językową i estetykę mówienia wiąże z „higieną językowego obcowania” służącą zdrowiu psychicznemu. Zwraca uwagę na możliwość wyrażania rozmaitego stopnia grzeczności, uprzejmości i delikatności.

Językoznawca nazywa ten współczynnik uczucia zabarwieniem uczuciowym językowych struktur: wyrazów, form gramatycznych, konstrukcji składniowych. [...] Dosłownie ta sama formalnie grupa wyrazów ułożona dokładnie tak samo w zdanie może mieć różne znaczenie i różny aspekt uczuciowy: obojętny albo ironiczny, kpiarski a przez to obraźliwy albo na odwrót,

4. J. Puzynina, *Kultura języka*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 56.

5. Por.: M. Marcjanik, *Etykieta językowa*, [w:] *Współczesny język polski*, op. cit., s. 271.

6. Por. M. Marcjanik, *Grzeczność w komunikacji językowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007, s. 21.

K. Ożóg, *Mowa rozświetlona myślą*, red. J. Miodek, Wrocław 1999, s. 26.

7. Tamże, s. 27.

8. J. Puzynina, A. Pajdzińska, *Etyka słowa*, [w:] *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*, red. J. Miodek, Wrocław 1996.

9. Por. J. Puzynina, *Jeszcze raz o kulturze języka*, www.etykaslowa.pl/index.php? [dostęp: 02.05.2014].

10. A. Grybosiova, *O współczesnym stosunku do normy językowej*, Por. Jęz. 1999, z. 8–9, s. 11.

11. Por. J. Puzynina, op.cit., s. 3.

12. A. Markowski, tamże, s. 19.

otaczający gorzką zawartość słodką otoczką. I tu może językoznawca podać pierwszą wskazówkę higieny językowej: oszczędzaj bliźniego, łagodząc kształt swoich wypowiedzi, nawet wtedy, kiedy masz prawo, kiedy musisz przekazać mu przykrą dla niego treść. Trzeba tu postawy altruistyczno-sympatycznej, trzeba delikatności i taktu językowego. Grubiaństwo, opryskliwość, uszczypliwość, kpiarstwo nie są z pewnością sposobami przekonania, pouczenia, wychowania, pozyskania¹³.

Postawy użytkowników języka wobec normy

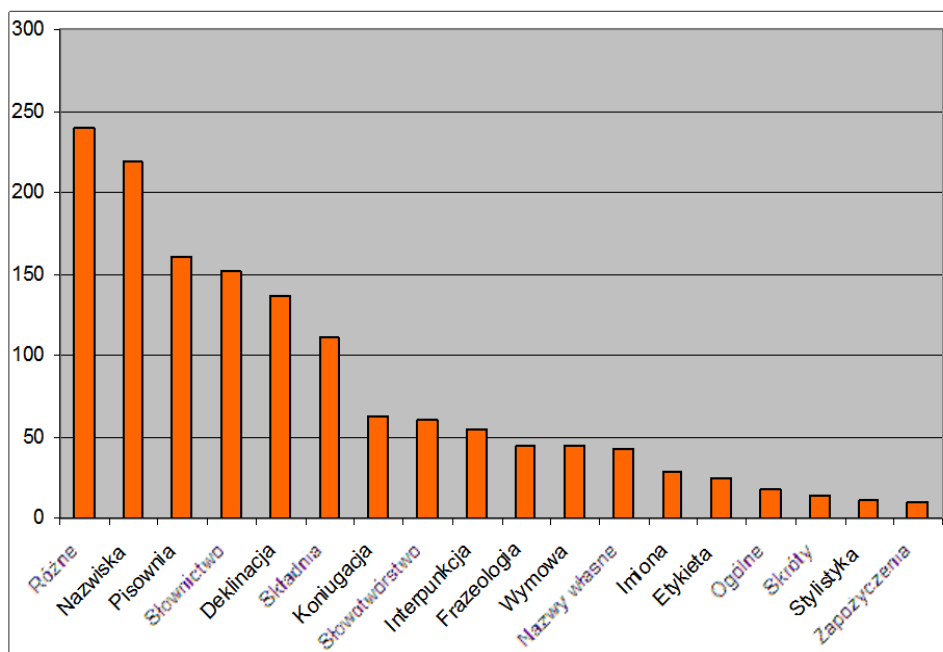
Świadomość językowa to ogół sądów o języku i poglądów na język, które są charakterystyczne dla jakiejś osoby albo panują w pewnym środowisku lub grupie społecznej. Badania świadomości językowej współczesnych Polaków są dopiero w stadium początkowym, a wiedza na ten temat jest fragmentaryczna.¹⁴ Obserwacje zachowań językowych Polaków pozwalają jednak na sformułowanie sądu, że dla dużej grupy Polaków język jest wartością, którą należy kultywować, i że umiejętność poprawnego („ładnego”) mówienia jest w pewnych wypadkach podstawą oceny człowieka. W niektórych środowiskach (głównie: starej inteligencji) język jest traktowany jako wartość sama w sobie (immanentna, autoteliczna), w innych – jako wartość użytkowa (instrumentalna), co jednak w każdym wypadku prowadzi do

zainteresowania nim i, przynajmniej deklarowanej, troski o jego poprawność i sprawność. Prowadzenie Poradni Językowych w Internecie przez językoznawców jest także dowodem zainteresowania poprawnością językową sporej grupy użytkowników języka. Marian Bugajski przedstawia wyniki własnych badań uwzględniającego wymagania i potrzeby współczesnych użytkowników języka¹⁵.

Jednak nawet pobieżna obserwacja współczesnych zachowań językowych prowadzi do wniosku, że dla wielu użytkowników języka, kwestie poprawnościowe nie są ważne. Język stanowi tylko wartość użytkową i jest narzędziem służącym porozumiewaniu się w grupie społecznej. A. Markowski nazywa taką postawę leseferyzmem¹⁶. Postawa taka dominuje dzisiaj w przekazach telewizyjnych, radiowych i internetowych. A. Grybosiowa jako jedna z wielu badaczy zjawisk językowych w polszczyźnie na przełomie wieku XX i XXI, zwraca uwagę na zmiany w świadomości mówiących:

Panuje moda na prowadzenie gry z odbiorcą, większe znaczenie uzyskuje funkcja ludyczna języka. Język ojczysty to już nie świętość narodowa, ale to, co się sprzedaje, a raczej, co pomaga się sprzedać. Odstępstwa od różnego typu norm w takim kontekście mogą być nie naganne czy szkodliwe, lecz wręcz pożądane, bo zwracają uwagę odbiorcy na sam tekst, na jego formę¹⁷.

Ogólny wykaz problemów



13. Z. Klemensiewicz, 1965, *Higiena językowego obcowania*, „Język Polski” 1965, nr 1, s. 2–3

14. Por. A. Markowski, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa, 2009, s. 123–142.

15. Por. M. Bugajski, *Świadomość językowa*, www.marian.bugajski.com.pl, [dostęp: 15.05.2013].

16. A. Markowski, *Ibidem*, s. 138.

17. A. Grybosiowa, *Język wtopiony w rzeczywistość*, Katowice 2003, s. 51–58.

Na Konferencji z okazji stulecia „Języka Polskiego” 12 kwietnia 2013 roku w Krakowie paneliści w dyskusji „Kultura języka polskiego dziś” podjęli temat dotyczący procesów zachodzących w polszczyźnie ostatnich lat, a także potrzeb współczesnych użytkowników języka, ich nawyków i postaw. Andrzej Markowski postulował, aby działalność teoretyczna językowa dzisiaj służyła funkcji stabilizacyjnej języka. Za konieczne uważa językoznawca wskazywanie norm obowiązujących w kontaktach różnego typu. Badacz proponuje jasne, mocne skodyfikowanie norm, przynajmniej części rozstrzygnięć i zastosowanie wzorca językowego zgodnego z normą, wszędzie tam, gdzie będzie to możliwe. Proponuje rozstrzygnięcia stanowcze, po to, by zwiększyć skuteczność działań kulturalno językowych, zaszczepić w społeczeństwie poczucie obowiązku w kwestii stosowania się do normy.

Walery Pisarek proponuje wzmocnienie działalności w zakresie pedagogiki językowej. Kultura zachowań językowych współczesnych użytkowników języka powinna być przestrzegana przede wszystkim w rodzinie, a także w szkole. Prasoznawca poruszył w swoim wystąpieniu również temat mediów w kontekście zjawisk zachodzących we współczesnej polszczyźnie. Zdaniem autora licznych wydań słownika ortograficznego do promowania negatywnych wzorców językowych przyczyniają się media, a także rodzina. Dzieci od małego spotykają się z wulgaryzmami, nie tylko podczas przeglądania stron internetowych, ale i w swoim domu rodzinnym, który powinien dawać młodym obywatelom podstawy nauki o języku. Szkoła, rodzina i media pełnią ważną rolę w edukacji językowej, dlatego też absolutnym minimum, według Walerego Pisarka, powinno być prowadzenie kampanii o kulturze języka w rodzinach. Bez rodziców i nauczycieli zmiany są niemożliwe. Okazuje się, że współcześni użytkownicy języka chętnie korzystają z porad językoznawców. Popularnością cieszą się audycje telewizyjna i radiowe oraz poradnie językowe w Internecie.

Ewa Kołodziejek obserwuje narastającą potrzebę użytkowników języka rozstrzygania przez językoznawców wątpliwości, rozterek, co do zasad poprawności. Jest to świadectwo potrzeby istnienia kryterium autorytetu. Językoznawczynie zauważa, że problemem jest dzisiaj wskazanie językowego „guru”, na którym Polacy i Polki mogliby się wzorować. „Współcześnie autorytetem nie nazwiemy już polityka (zwłaszcza polityka!) czy dziennikarza”¹⁸. Mogą nimi być językoznawcy, którzy stają się coraz bardziej rozpoznawalni, zaczynają występować w telewizji, stacjach radiowych, trafiać do ludzi chcących troszczyć się o piękno polszczyzny. Zdaniem E. Kołodziejek, media powinny stać się narzędziem w rękach lingwistów i lingwistek – językowych autorytetów.

Jan Miodek zwrócił uwagę na rzeczywistość elektroniczną, która doprowadziła i wciąż doprowadza do rewolucyjnych zmian w polszczyźnie, kształtuje „masową wyobraźnię języ-

kową”. Profesor Uniwersytetu Wrocławskiego podał przykłady takich wyrazów, jak: „apdejtować” – używany coraz częściej w zastępstwie „aktualizować”, czy „reset” jako „odpoczynek”, „regeneracja” spotykany obecnie nawet w prasie, czy czasowniki typu: „smsować”, „guglować”. Inne, niezwykle częste w ostatnim czasie zjawisko, to nagminne *e-czytanie*, *e-podpis*, *e-szkola*, *e-podróżnik*, *e-kino* itp.

Bogdan Walczak zauważył, że pewne rzeczy są „odwieczne”, ponieważ dotyczy się to również języka, który doświadczył wielu rewolucji, jak choćby wynalezienia druku. Dla Polaków i Polek w XVI wieku bardzo ważne było piękno i bogactwo języka ojczystego, teraz za istotniejsze uważa się powszechnie jego skuteczność. Inną sprawą są wulgaryzmy, które opanowały polszczyznę, a które nigdy wcześniej nie zdominowały języka aż do tego stopnia. Według B. Walczaka na język oddziałują w dużej mierze zjawiska socjologiczne (np. w ubiegłych stuleciach nie do pomyslenia było odnoszenie się do kobiety bez szacunku). Ważną różnicą jest także narzędzie opisu, które posiadamy współcześnie – trójpoziomowy układ mowy – podział na system, normę oraz uzus. Prof. Walczak podkreślił, że jedyną drogą ku lepszemu w języku może być tylko szeroko rozumiana pedagogika językowa, ponieważ nawet prawnie nie jesteśmy w stanie dokonać przełomowych zmian – tutaj za przykład posłużyła profesorowi Francja, w której restrykcyjne przepisy w kwestiach ojczystej mowy nie przyczyniły się do wyraźnej poprawy sytuacji. **Profesorowie obecni na konferencji (Jan Miodek, Andrzej Markowski, Ewa Kołodziejek, Walery Pisarek, Bogdan Walczak) zgodnie podkreślali, że dopóki będą żyli, nie zaprzestaną szerzenia wiedzy o języku polskim. Refleksje dotyczące zachowań językowych współczesnych użytkowników języka wypowiedziane przez obecnych na konferencji językoznawców pozwalają na sformułowanie wniosku, że kultura języka dzisiaj, rozumiana bywa zarówno jako dyscyplina naukowa, jak i sposób humanistycznego myślenia.**

Kultura języka polskiego. Język mówiony

Dzieje wymowy w Polsce pokazują, że sztuka żywego słowa była narodowi polskiemu szczególnie bliska. W XVI wieku Orzechowski udowadniał, że *bez wymowy żadną miarą albo być, albo dobrze być w Rzeczpospolitej nie może*¹⁹. Wymowa w dobie staropolskiej była tym, czym według Małeckiego *dla Włocha muzyka, dla Francuza teatr, a dla całego średnowiekowego Zachodu poezja trubadurów i menestrelów*²⁰. Sprawa poprawnej wymowy była także przedmiotem zainteresowań barokowego poety Wacława Potockiego. Potocki okazał się nadzwyczajnym obserwatorem Rzeczpospolitej szlacheckiej, ludzkich zachowań i obyczajów, wyrazicielem poglądów na

18. Ewa Kołodziejek prowadzi *Internetową Poradnię Językową*.

19. Cyt. za: M. Kotlarczyk, *Podstawy sztuki żywego słowa*, Warszawa 1961, s. 8.

20. Tamże, op.cit., s. 10

najrozmaitsze aktualne tematy, w tym także dotyczące wad wymowy²¹. Poeta w wierszu pt. *Moralia...* zwraca uwagę współczesnego czytelnika, że nawet odrażająca choroba skóry jednej z panien nie dyskredytuje jej w oczach kandydata na męża; *Tak śliczne – rzeczy – ręce skrostowały srodze*, dopiero wada traktowana na równi z negatywnymi cechami umysłu oraz brakiem uprzejmości, stawia panny w bardzo złym świetle i odbiera im możliwość zamążpójścia:

Ta do wszystkich szepiołów i niemotów wada,
 Że żaden nie chce wierzyć temu, że źle gada,
 Z czego gdy się chce wywieść, choć go nikt nie pyta,
 Za każdym słowem ślini albo zębem zgrzyta²².

Z kolei w dobie oświecania ksiądz Stanisław Konarski i Jędrzej Śniadecki podkreślali obowiązek kształcenia wymowy u młodzieży szkolnej.

[...] najlepszym dowodem oświaty narodu jest wydoskonalenie, czystość i dokładność jego mowy, bo w niej jest skład wszystkich jego myśli i całej jego nauki. Należy więc i to do dobrego wychowania fizycznego, ażeby dobrze wykształcić narzędzia mowy, ażeby dzieci nauczyć każde słowo doskonale, wyraźnie i czysto wymawiać²³.

Językoznawcy w odrodzonym państwie dostrzegali potrzebę kształcenia młodego pokolenia w sztuce wymowy, proponowano:

utworzenie lektorów sztuki żywego słowa na wszystkich uniwersytetach polskich oraz rozciągnięcia obowiązku słuchania wykładów z tego zakresu na wszystkich słuchaczy filologii, mających zamiar poświęcić się w przyszłości pracy na niwie szkolnej²⁴.

Zasady poprawnej wymowy polskiej po raz pierwszy zostały opracowane przez komisję złożoną z językoznawców skupionych w Towarzystwie Miłośników Języka Polskiego i aktorów należących do Związku Artystów Scen Polskich w 1926 roku. Zredagował je i opublikował w formie książeczki pt. *Prawidła poprawnej wymowy polskiej* (1930) Zenon Klemensiewicz.

21. Por. A. Kołaczowska, *Autoprezentacja werbalna. Jękoty, niemoty i szepioły, czyli Sarmata w konkurach (na podstawie wiersza Wacława Potockiego)*.

22. Potocki W., *Moralia abo rzeczy do obyczajów, nauk i przestróg w każdym stanie żywota ludzkiego z łacińskich i z polskich przypowieści ojczystym krótko napisana wierszem*, Autograf w Bibliotece Narodowej, sygn IV.3049.

23. J. Śniadecki, *O fizycznym wychowaniu dzieci*, Wrocław 1956, cyt. za M. Kotlarczyk, op. cit., s. 11.

24. *Pamiętnik I-ego Ogólnopolskiego Zjazdu Polonistów*, Lwów-Warszawa 1925, cyt. za M. Kotlarczyk, op. cit., s.12.

Wznawiano je później kilkakrotnie, wprowadzając przy tym niezbędne modyfikacje, spowodowane zmianami dokonującymi się w języku.

W 1947 roku Witold Doroszewski i Z. Klemensiewicz w książce *Zasady poprawnej wymowy polskiej* wyjaśniają, że poprawność wymawianiowa zależy od wielu czynników, takich jak środowisko, w jakim żyjemy, zawód, jaki wykonujemy, stan uczuciowy, w jakim się znajdujemy, czy okoliczności: swobodna rozmowa z przyjaciółmi, czy publiczna przemowa. Z tego powodu można mówić o dwóch rodzajach wymowy: wymowie swobodnej, niewymuszonej i naturalnej, czyli potocznej oraz odświeżonej, używanej w pewnych okolicznościach. Dla jednej podstawową normą pozostaje wymowa szkolna (ma być upowszechniana przez szkołę), dla drugiej wymowa sceniczna, której stawia się wyższe wymagania (ma być upowszechniana przez teatr); „teatr wymaga, aby w wymowie aktora nie tylko nie ujawniły się cechy dzielnicowe, lecz aby wymowa ta odpowiadała normatywnym wymaganiom nieco wyższego rzędu²⁵.

Z czasem ukazały się też większe opracowania. W 1977 roku został opublikowany duży *Słownik wymowy polskiej* PWN pod red. M. Karasia i M. Madejowej. Zawiera on m.in. szeroko omówione zasady poprawnej wymowy (s. XXVII–XXXIX). Następny słownik, mianowicie *Podręczny słownik poprawnej wymowy polskiej* autorstwa W. Lubasia i S. Urbańczyka (1990, wyd. II – 1993), przyniósł zmodyfikowane zalecenia poprawnościowe, informując we wstępie, że mają one charakter normatywny. Autorzy tego dzieła wyodrębniają wymowę staranną, w tym bardziej i mniej staranną oraz potoczną i niestaranną. Warto zauważyć, że różnica między stylem pierwszym a drugim okazuje się mniejsza, niż różnica między stylem drugim a trzecim. Wymowę bardzo staranną i staranną zaleca się w *użyciu publicznym, w środkach masowego przekazu oraz w dziełach o charakterze artystycznym*²⁶. Wymowa potoczna, codzienna (...), zasługuje na pełną aprobatę, gdy rozmawiamy z osobami bliskimi, znanymi nam, stojącymi – wg naszej oceny – na podobnym, co nasz poziomie prestiżowym. Wymowa niestaranna pojawia się tylko w bezpośrednich kontaktach w mikrogrupach społecznych, często skutecznie utrudniająca porozumienie (rozumienie) i zazwyczaj jest przejawem:²⁷

- braku troski o skuteczność komunikacyjną;
- braku okazywania wzajemnego szacunku;
- braku podkreślania własnej albo cudzej pozycji prestiżowej;
- rozmowy nacechowanej znacznym ładunkiem emocjonalnym;
- manifestowania wobec odbiorcy dużej dozy ekspresji dodatniej lub ujemnej (np. burzliwa kłótnia, sprzeczka itp.);

25. W. Doroszewski i Z. Klemensiewicz w książce *Zasady poprawnej wymowy polskiej*, 1947, s. 12.

26. W. Lubaś, S. Urbańczyk, *Podręczny słownik poprawnej wymowy polskiej*, Warszawa 1990, s. 17

27. Na podstawie op.cit., s. 17

- zaburzeń natury fizjologicznej i psychicznej;
- niewyrobienia kulturalnego;
- słabego wykształcenia.

Słownik ten nic nie mówi o normie scenicznej. Wymowa bardzo staranna – zdaniem autorów – powinna obejmować wszystkie przekazy estetyczne dotyczące m.in. sztuk teatralnych, filmu, niektórych przekazów radiowych i telewizyjnych (w tym także dzienników), uroczystych, oficjalnych przemówień itp.

W *Nowym słowniku poprawnej polszczyzny* pod red. A. Markowskiego²⁸ znajdujemy podstawowe rozróżnienie na dwa poziomy normy: normę wzorcową i użytkową. O poprawności użytego wyrażenia decyduje tutaj sytuacja komunikacyjna. Norma wzorcowa występuje w kontaktach oficjalnych i publicznych i ma odniesienie do tradycji i estetyki. Norma użytkowa z kolei występuje w kontaktach nieoficjalnych jako wymowa potoczna i wymowa środowiskowa, i ma odniesienie do uzusu. Zawarte w nich informacje, zalecenia i rozstrzygnięcia okazały się niezadowolające.

W latach 2001–2003 na kilku posiedzeniach Komisji Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN Bogusław Dunaj wraz z Marią Madejową przedstawili szczegółowe problemy z zakresu poprawnej wymowy. Komisja na tej podstawie stworzyła najnowsze zalecenia poprawnościowe dotyczące mówionego języka polskiego. Badacze wyróżniają różne typy (odmiany stylowe) wymowy, np. mowa sceniczna, szkolna, styl formalny, podniosły, familijny itp. O wymowie form wyrazowych decydują dwa podstawowe czynniki: 1) typ kontaktu językowego (sytuacja komunikacyjna): oficjalny i nieoficjalny, 2) tempo mówienia i po części z nim związany stopień staranności artykulacyjnej. B. Dunaj zwraca uwagę, że w szczegółowych badaniach i analizach służących kodyfikacji wymowy trzeba uwzględnić wszystkie czynniki.

Normy ustalono dla mowy wolnej starannej, która stanowi wzorzec współczesnej polszczyzny. Kodyfikacja tej wymowy jest zadaniem najważniejszym, gdyż ten typ wymowy winien stanowić wzorzec i punkt odniesienia dla użytkowników języka dbających o poprawność i piękno języka²⁹. Zaleca się stosować ją w kontaktach oficjalnych. W ustaleniach normatywnych nie pominięto też wymowy swobodniejszej, potocznej, która jest charakterystyczna dla wypowiedzi występujących w codziennych, nieoficjalnych kontaktach. Cechuje ją znacznie większy stopień wariantywności spowodowany m.in. czynnikami społecznymi.

Twórcy *Zasad poprawnej wymowy* ze względu na to, że w poszczególnych formach mogą występować dwa, trzy czy nawet cztery warianty, za punkt odniesienia przyjęli ortografię,

gdyż wymowa polska jest bliska ortograficznemu zapisowi³⁰. Błąd wymowy to zakłócenie prawidłowej wymowy, niezgodne z normą ortofoniczną, przejawiające się w postaci przestawiania, opuszczania, zniekształcenia, dodawania głosek w wyrazie. Jako błąd wymowy można traktować odstępstwo od przyjętej normy wymawianiowej na rzecz jakiegoś języka obcego lub wynikające z niewiedzy, złych nawyków, czy przyzwyczajęń.

Zalecenia poprawnościowe zawiera też *Poradnik fonetyczny dla nauczycieli* B. Rocławskiego (1986). Autor *Poradnika*, podobnie jak L. Biedrzycki, uzależnia poprawność wymowy od tempa wymawiania: lento-wymowa formalna i allegro-wymowa szybka familiarna. Reguły ortofoniczne zatem miałyby oddzielnie obowiązywać w tempie lento (staranna artykulacja), w tempie allegro (mniej staranna artykulacja)³¹.

Nieco inne założenia i kryteria klasyfikacyjne, oparte na kompleksowej ocenie procesu artykulacji, stanowią podstawę wyróżnienia pięciu typów wymowy (wzorowa, poprawna, dopuszczalna, nieprawidłowa, wadliwa), dokonaną przez Janinę Wójtowiczową (1993)³².

Tomasz Karpowicz analizując współczesne polskie procesy fonetyczne, wyprowadza wniosek, że w obserwowanych zjawiskach językowych tendencja do precyzji wyraźnie przegrywa z tendencją do ekonomizacji wysiłku³³.

Wzrasta więc liczba kontekstów uznanych co najmniej za dopuszczalne (na drugim poziomie normy), w których znajdują zastosowanie mechanizmy ułatwiające wymowę kosztem dokładnej artykulacji czy choćby tradycji normatywnej.

Liczne odstępstwa od wymowy literowej nie powinny być nigdy a priori uznawane za błędy fonetyczne. Trzeba tylko zaznaczyć, że właśnie w tym kierunku – ku uproszczeniom artykulacji i akcentowania – zmierza polska fonetyka w XXI w. Ta płaszczyzna języka ewoluuje – podobnie jak np. słownictwo – tyle że zmiany obejmujące najmniejsze elementy języka są zwykle niezauważalne dla większości jego użytkowników³⁴.

Bibliografia:

Bugajski Marian, Świadomość językowa, www.marian.bugajski.com.pl, [dostęp: 15.05.2014].

Dunaj Bogusław, *Zasady poprawnej wymowy polskiej*, „Język Polski” 2006. (LXXXVI), z. 3.

30. Por. B. Dunaj, *Zasady poprawnej wymowy polskiej*, „Język Polski” 2006 (LXXXVI), z. 3, s. 161.

31. B. Rocławski, *Poradnik fonetyczny dla nauczycieli*, wyd. 2, Warszawa 1986, s. 78–79.

32. J. Wójtowiczowa, *Bilans fonetyczny*, „Język Polski”, nr LXXXIII, z. 1–2.

33. T. Karpowicz, *Kultura języka polskiego. Wymowa, ortografia, interpunkcja*, Warszawa, 2009.

34. Tamże, s. 25.

28. *Nowy słownik poprawnej polszczyzny* pod red. A. Markowskiego, Warszawa, 2000.

29. Por. B. Dunaj, *Zasady poprawnej wymowy polskiej*, „Język Polski” 2006 (LXXXVI), z. 3, s. 161.

- Dunaj Bogusław, *Grupy spółgłoskowe współczesnej polszczyzny mówionej (w języku mieszkańców Krakowa)*, Warszawa-Kraków 1985.
- Doroszewski Witold, Klemensiewicz Zenon, *Zasady poprawnej wymowy polskiej*, 1947.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. Kazimierz Polański, Wrocław 2003.
- Grybosiova Antonina, *Język wtopiony w rzeczywistość*, Katowice 2003.
- Grybosiova Antonina, *O współczesnym stosunku do normy językowej*, www.poradniajezykowa.us.edu.pl/artykuly/AG_o_wspolczesnym.pdf
- Karpowicz Tomasz, *Kultura języka polskiego. Wymowa, ortografia, interpunkcja*, Warszawa 2009.
- Klemensiewicz Zenon, *Higiena językowego obcowania*, „Język Polski” 1965.
- Kotlarczyk Mieczysław, *Podstawy sztuki żywego słowa*, Warszawa 1961.
- Kurkowska Halina, *Teoretyczne zagadnienia kultury języka*, [w:] D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa 1973.
- Lubaś Władysław, Urbańczyk Stanisław, *Podręczny słownik poprawnej wymowy polskiej*, Warszawa 1990.
- Marcjanik Małgorzata, *Etykieta językowa*, [w:] *Współczesny język polski*, Lublin 2001.
- Marcjanik Małgorzata, *Grzeczność w komunikacji językowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.
- Markowski Andrzej, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa 2009.
- Miodek Jan, *O normie językowej*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993.
- Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, red. Andrzej Markowski, Warszawa 2000.
- Ożóg Kazimierz, „Mowa rozświecona myślą”, red. J. Miodek, Wrocław 1999.
- Puzynina Jadwiga, Pajdzińska Anna, *Etyka słowa* [w:] *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*, red. J. Miodek, Wrocław 1996.
- Puzynina Jadwiga, *Jeszcze raz o kulturze języka*, www.etyka-slowa.pl/index.php?, [dostęp: 02.05.2014].
- Puzynina Jadwiga, *Kultura języka*, [w:] *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin 2001.
- Rocławski Bronisław, *Poradnik fonetyczny dla nauczycieli*, wyd. 2, Warszawa 1986.
- Wójtowiczowa Janina, *Bilans fonetyczny*, „Język Polski”, nr LXXIII, z. 1–2.

Abstract

The author – a Polish teacher and a specialist in the field of voice training. She reviews the selected linguistics research about the culture of Polish language. She also pays attention to various phenomena considering the scope of this concept. She describes the contemporary language standard and the correctness of criteria which are used in cultural-linguistic practice. She also presents the attitudes of the users with the reference to norms and tendencies to the contemporary spoken language.

Key words: The culture of language, norm, criteria, pronunciation, the users of language
